

Sygn. akt II KK 385/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2019 r.,
sprawy **M. K.**
oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika
oskarżycielki prywatnej K. J. ,
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 16 kwietnia 2019 r., V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżycielkę prywatną K. J. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 26 sierpnia 2017 r. w K. znieważył K.J. słowami wulgarnymi, powszechnie uważanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 216 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 50

stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł oraz orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w całości apelacją przez obrońcę oskarżonego, która zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony M. K. dopuścił się znieważenia pokrzywdzonej K.J. poprzez użycie w stosunku do niej wulgarnego sformułowania;
2. błędną ocenę materiału dowodowego, polegającą na odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. K. , podczas gdy znajdowały one potwierdzenie w pozostałym materialnym dowodowym, zaś przyjęty przez Sąd Rejonowy przebieg zdarzenia, iż oskarżony nie użył gróźb karalnych, wskazuje na to, że dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy oparł się na relacji oskarżonego, a nie pokrzywdzonej;
3. błędną ocenę materiału dowodowego w postaci uznania zeznań pokrzywdzonej K. J. za wiarygodne, podczas gdy dokładne ustalenie okoliczności związanych z interwencją funkcjonariuszy Policji oraz okoliczności, w których doszło do zawiadomienia organów ciągną o rzekomym przestępstwie gróźb karalnych, a następnie zestawienie ich z relacją pokrzywdzonej prowadzi do wniosku, że nie można przypisać zeznaniom pokrzywdzonej miana wiarygodności;
4. pominięcie zeznań świadków N. P. oraz M. A. jako niemających istotnego znaczenie dla sprawy, w sytuacji kiedy zeznania tychże świadków miały znaczenie dla ustalenia okoliczności faktycznych i oceny materiału dowodowego;
5. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 216 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że użycie przekleństwa jako wyrażenia frustracji, złości czy też jako przerywnika, stanowi znieważenie osoby, z którą się komunikujemy;
6. naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie w części faktycznej uzasadnienia jakiego konkretnie sformułowania użył oskarżony zwracając się do pokrzywdzonej, a także pominięcie okoliczności istotnych dla sprawy, dotyczących przebiegu konfliktu między stronami, złośliwych zachowań oskarżycielki prywatnej w stosunku do oskarżonego, a także umorzenia

postępowania karnego o groźby karalne toczącego się pomiędzy tymi samymi stronami;

7. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;
8. rażącą surowość orzeczonej kary jako nieadekwatnej do jej celów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019 r., w sprawie V Ka (...), Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. W kasacji podniesiono zarzuty:

1. Rażącego naruszenia prawa procesowego: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, dokonaniu tej oceny w sposób dowolny, pomijając istotne i zasadnicze ustalenia świadczące, iż oskarżony używając słowa wulgarne skierował go bezpośrednio do pokrzywdzonej, w formie wołacza a nie podkreślenia swojej wypowiedzi w formie mianownika;
2. Obrazy prawa materialnego przez niezasadne przyjęcie, iż ustalony stan faktyczny nie uzasadniał subsumpcji tego stanu pod normę art. 216 § 1 k.k., w sytuacji gdy pokrzywdzona od początku, konsekwentnie wskazywała, że użyte w stosunku do niej słowa wulgarne było obelgą pod jej adresem.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku i przekazanie sprawy do ponownego postępowania oraz o zwolnienie oskarżycielki prywatnej od obowiązku uiszczenia opłaty od kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przystępując do wskazania powodów takiej oceny tej skargi należy przede wszystkim zauważyć te regulacje karnej ustawy procesowej, które określają podstawy kasacji oraz jej funkcję jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia,

przysługującego od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Ma to pierwszorzędne znaczenie w niniejszej sprawie. Dopiero bowiem stwierdzenie, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok rażąco naruszył te wskazane w zarzutach kasacji przepisy prawa, co mogło mieć istotny (a więc nie jakikolwiek) wpływ na treść tego orzeczenia, mogło by skutkować uznaniem zasadności przedmiotowej kasacji. Skarżący tymczasem podniósł w niej jedynie zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., ale już nie takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (nie zawarł w tym przedmiocie w pierwszym zarzucie kasacji jakichkolwiek stwierdzeń, pomimo, że to wykazanie obydwu kumulatywnie wymaganych przez art. 523 § 1 k.p.k. cech owego zgłaszanego w kasacji w formie zarzutu naruszenia prawa dopiero pozwala uznać jego zasadność). Podobnie w drugim zarzucie – wbrew wspomnianym wymogom z art. 523 § 1 k.p.k., zarzucił (tylko) obrazę prawa materialnego. Te odnotowane braki obydwu (wyłącznie podnoszonych) zarzutów kasacji mają pierwszorzędne znaczenie dla jej oceny. Stosownie bowiem do treści art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wskazane w tym przepisie wyjątki od tej reguły *in concreto* nie zaistniały. To zaś oznacza, że obowiązkiem (ale i wyłącznym uprawnieniem) Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutów kasacji tylko w takim kształcie i prawnej formule w jakiej je sformułowano.

Niezależnie od tych uwarunkowań nie sposób uznać trafności owych zarzutów i podzielić stanowisko o tym, iż zaskarżony kasacją wyrok wydano z rażącą obrazą wskazanych w tych zarzutach przepisów prawa (procesowego i materialnego) i to taką, która mogła mieć istotny wpływ na jego treść. Tymczasem stwierdzenie takiej sytuacji (abstrahując w tym miejscu od: wspomnianych wadliwości samych zarzutów, uwarunkowań wynikłych z treści art. 536 k.p.k., a także kierunku rozpatrywanej kasacji, mającego kluczowe znaczenie dla możliwości stosowania przepisu art. 118 § 1 k.p.k. przy odczytywaniu jej treści) dopiero by warunkowało możliwość takiej oceny.

Odnosząc się bowiem do zarzutów kasacyjnych, przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że drugi z zarzutów kasacyjnych stanowi w istocie powtórzenie

pierwszego z nich. W związku z dokonaną przez Sąd II instancji zmianą ustaleń faktycznych i przyjęcie, że nie doszło do skierowania przez oskarżonego obraźliwego określenia do pokrzywdzonej, sam brak kwalifikacji tego, na nowo ustalonego, zachowania jako przestępstwa zniewagi był zasadny. Nie sposób też nie dostrzec, że skarżący – tak ten zarzut opisując i tak go rodzajowo określając - pod pozorem zgłaszanego naruszenia prawa materialnego zakwestionował w tym zarzucie dokonaną przez Sąd zmianę ustaleń faktycznych. Samo zaś podważanie w kasacji ustaleń faktycznych (i to tylko tak, jak to uczynił skarżący) nie jest już dopuszczalne.

Nadto formułując pierwszy zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia art. 7 i 410 k.p.k., skarżący najwyraźniej pomija to, że wobec odmiennych (przeciwstawnych) wersji zdarzeń przedstawianych przez strony konfliktu, dokonanie w sprawie ustaleń faktycznych wymagało dania wiary jednej, a odmowie wiarygodności wersji zdarzeń prezentowanej przez drugą jego stronę. Sąd II instancji dokonując odmiennej – aniżeli Sąd Rejonowy – ich oceny zwrócił jednak uwagę, że porównanie wersji zdarzeń prezentowanych przez oskarżycielkę prywatną i oskarżonego prowadzi do wniosku, że to ona zrelacjonowała zdarzenia w sposób, który odbiega od ich obrazu wynikającego z innych przeprowadzonych dowodów. Podała bowiem, że oskarżony nie tylko skierował wobec niej obraźliwe słowa, ale że także jej groził. Tymczasem – w ocenie Sądu - gdyby taka sytuacja miała miejsce, to zostałoby to odnotowane w notatnikach służbowych przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji Ł. M. oraz M. Ż.. Ta okoliczność sprawiła, że Sąd II instancji nie podzielił stanowiska Sądu I instancji jakoby to wyjaśnienia oskarżonego były niewiarygodne, gdyż dążył on do przedstawienia swojej osoby w jak najlepszym świetle. Mając na uwadze rozbieżność zeznań oskarżycielki prywatnej i zeznań owych świadków oraz treści kopii notatników służbowych, jako niewiarygodne Sąd II instancji ocenił zeznania oskarżycielki prywatnej. Sąd ten powołał się także i na to, iż Sąd Rejonowy obdarzając wiarą zeznania oskarżycielki prywatnej i odrzucając jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego uzasadnił to (w istocie wyłącznie – czego dowodzi treść uzasadnienia wyroku tego Sądu) właściwie tylko tym, że oskarżony „starał się opisywać przebieg wydarzeń w sposób, który stawia jego osobę w pozytywnym świetle”. Tymczasem –

co dalej słusznie zauważył Sąd Okręgowy – tak konstatując Sąd Rejonowy „pomiął fakt, iż tak jak oskarżony miał interes procesowy w przedstawianiu siebie w lepszym świetle, tak i pokrzywdzona miała interes procesowy w pomówieniu oskarżonego, z którym pozostawała w konflikcie, a nadto została przez niego oskarżona o przebicie opony w rowerze”. Nie sposób zatem – uwzględniając tę argumentację Sądu Okręgowego i mając przy tym na względzie całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, w tym także i to, że to oskarżony wezwał na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji i to on oskarżył oskarżycielkę prywatną o uszkodzenie tego dnia należącego do niego roweru - podzielić wyrażonego w pierwszym zarzucie kasacji przekonania, że ta ocena Sądu Okręgowego dowodów w sprawie zebranych rażąco uchybia wskazanym w podstawie prawnej tego zarzutu przepisom prawa, i jeszcze przy tym czyni to tak dalece, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Lektura uzasadnienia Sądu II instancji, które odpowiada wymogom wynikającym z art. 424 k.p.k. w związku ze zmianą ustaleń faktycznych przez Sąd odwoławczy, prowadzi zatem do wniosku, że nie można zarzucić temu Sądowi dowolności w przeprowadzonej przez niego odmiennej ocenie dowodów. Tym bardziej, gdy się zważy na argumentację, którą tylko przytoczył Sąd Rejonowy uznając wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne.

Jak już była o tym mowa na wstępie uzasadnienia, drugi zarzut kasacyjny jest nie tylko niezasadny. Został on również sformułowany nieprawidłowo i to nie tylko z powodu – już zauważonych – jego braków z punktu widzenia wymogów z art. 523 § 1 k.p.k. określających jedynie dopuszczalne podstawy kasacji. Odwołanie się przez autora kasacji do składanych przez pokrzywdzoną od początku, konsekwentnie zeznań, zgodnie z którymi użyte przez oskarżonego wulgarne słowo było obelgą pod jej adresem, świadczy o tym, że skarżący nie kwestionuje oceny prawnej dokonanych ustaleń faktycznych, ale prawidłowość tych ustaleń. W związku z tym, że ta ocena była przedmiotem kontroli kasacyjnej w związku z rozpoznaniem pierwszego zarzutu kasacji, nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu wcześniejszych rozważań.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy przyjął jak na wstępie.
O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw.
z art. 637a k.p.k.